

sko w kierunku do Wiednia przejechać, stał pociąg towarowy. Mimo to urzędnik Zeiss polecił na tarczy sygnałowej ustawić znak „wolna droga“. Na tej podstawie maszynista pociągu pospiesznego wjechał całą siłą pary na przeznaczony tor i dopiero w ostatniej chwili spostrzegł stojący w pobliżu pociąg towarowy. O zatrzymaniu więc pociągu nie

bowego. Prócz niego jest jednak więcej winowajców, a co najmniej moralnych sprawców nieszczęścia. Pierwszym z nich jest osławiony w całym państwie, na liniach państwowych i prywatnych decydujący *szparysystem*, którego dewizą jest oszczędzanie pieniędzy, a przeciążanie obowiązkami i pracą personelu. Dalej stwierdzono winę naczelnika stacyi

personal ten zabawił się w restauracji kolejowej. Niewinnym natomiast zupełnie jest personal pociągu pospiesznego, a ten właśnie najdotkliwiej skutkiem katastrofy ucierpiał. Aż pięć bowiem osób z pośród służby zginęło, a kilka odniosło rany.

Straszne sceny rozgrywały się przez cały dzień po katastrofie. Na miejscu wypadku bowiem znalazła się gromada zwyrodniałych rzeźmieszków, którzy zamiast pomagać przy akcji ratunkowej, rabowali rannych a nawet trupy.

Zdjęcia nasze i ilustracja tytułowa przedstawiają miejsce katastrofy oraz głównego winowajcę, asystenta kolejowego Zeissa.



Straszne zderzenie pociągów: Porozbijane wagony pociągu pospiesznego. Na prawo pakuunki podróżnych oraz worki z przesyłkami pocztowymi.

Wszystko już mowa. Katastrofa była nieunikniona. Napadła też i to w rozmiarach straszliwych. Maszyna pociągu pospiesznego wbiła się formalnie w maszynę pociągu towarowego, tender został zniszczony, cztery pierwsze wagony zostały wyrzucone z szyn i po-gruchotane.

Łatwo zrozumieć panikę, jaka ogarnęła podróżnych, którzy życie uratowali. Rozległy się jęki i płacz rannych, mnóstwo osób doznało gwałtownego wstrząsu nerwowego. Podróżni, którzy wyszli cało, starali się wraz z personelem stacyjnym ratować

Uhersko, który opuścił swe stanowisko bez urlopu, pozostawiając cały ciężar pracy i odpowiedzialności w ręku młodego i niedoświadczonego podwładnego. Zarzucają też personelowi pociągu towarowego, iż powinien był ustąpić z toru, wiedząc o zapowiedzianym przybyciu pociągu pospiesznego. Tymczasem

Ochrona zabytków przeszłości.

Do niedawna nierzadko było się przekonanie, że piękny dzwon nie da się naprawić ani przez lutowanie, ani przez piłowanie, choć bowiem powłoka jego na oko wyda się nieuszkodzoną, nie odzyska już nigdy dawnego głosu. W najnowszych dopiero czasach dowiedziano się o francuskim giserze, panu Chambon w Montargis, który wynalazł sposób naprawiania dzwonów bez przelewania ich na nowo. Naprawił on już kilkaset dzwonów we Francji i Niemczech.

Kościół Maryacki w Krakowie posiadał pomiędzy innymi dwa piękne dzwony, z których większy ma pochodzić z r. 1431. Waży on przeszło 4000 kilogramów, a rozmiary jego wynoszą: wysokość 1.87 m., dolna średnica 1.75 m. Drugi dzwon, znacznie mniejszy, waży tylko 940 klgr. i odznacza się przepiękną ornamentyką. Oba miały znaczne pęknięcia, u większego długość szpary wynosiła prawie metr. Dzięki szczodrości Dyrekcyi Kas Oszczędności, która uchwaliła 8000 koron na restaurację dzwonów, udało się sprowadzić do Krakowa p. Chambon. Urządzono dlań pracownię w fabryce Zieleniewskiego. Po dziesięcioletniej pracy oddał mistrz wszystkie powierzone mu dzwony w stanie zupełnie zadowalającym. Metoda, której używa, polega na rozszerzeniu cienkiej rysy pęknięcia, rozgrzaniu dzwonu do czerwoności i zalaniu szpary roztopionym spiszem, o składzie ściśle 7~



O ojcowską spuściznę: Wykonawca testamentu króla Leopolda II, hr. August Goffinet.

zrzebanych pod gruzami wagonów, a wnet potem jawiły się pociągi ratunkowe z Pardubic i z Pragi.

Skutki katastrofy są straszliwe. Szesnaście osób poniosło śmierć na miejscu, dwadzieścia odniosło ciężkie rany a trzydzieści lżejsze. Olbrzymie są też straty materialne, zarówno z powodu zrujnowania dwu maszyn i kilku wagonów, jak z powodu odszkodowań, które otrzymają ranni i rodziny zabitych. Szkody materialne dotyczą towarzystwo kolei państwowych, gdyż linia ta należała do wspomnianego towarzystwa.

obecnie przez władze śledztwo, ustaleniem winę urzędnika ruchu Zeissa, a niesłychanie go zaniedbania służ-



O ochrona zabytków przeszłości: Windowanie na wieżę kościoła Maryackiego dzwonu, naprawionego p